

Grunwald - siła mocy i wiary

Niemal narodową tradycją stało się, iż w ubiegłych latach w rocznicę bitwy pod Grunwaldem przyjeżdżały całe rodziny, aby uczestniczyć w rekonstrukcji tej bitwy - dzisiaj z racji pandemii ograniczono do minimum wydarzenie.

Jej odtwórcy, a także obserwatorzy mają możliwość zetknięcia się z duchem historii. Wszyscy cieszą się ze zwycięstwa wojsk dowodzonych przez Władysława Jagiełłę pod żądnym władzy Zakonem Krzyżackim. Podziwiamy waleczność polskiego rycerstwa, a także zjednoczenie ludzi wszystkich stanów we wspólnym celu, jakim była Polska suwerenność.

Chciejmy popatrzeć na tamte wydarzenia z perspektywy wiary. Rozważając słowa „Bogurodzicy” będącej wyrazem przywiązania naszego narodu do wartości religijnych. Jednak tam, gdzie przelewana jest ludzka krew, chociażby w najbardziej słusznej sprawie, szczególnie gdy po obu zwaśnionych stronach stają ci, którzy deklarują wierność Chrystusowi, powinno dochodzić do konfliktów sumienia. Przecież chrześcijanie są powołani do budowania pokoju, a nie da się osiągnąć tego celu poprzez walkę zbrojną.

Każdemu z nas przychodzi staczać różnego rodzaju bitwy. W czasie duchowego wzrastania praktycznie nie ma mowy o odpoczynku. Walczymy wówczas o zbawienie swoje i bliźnich. Nasze pełne ufności i poświęceń podążanie za Chrystusem czyni nas Jego doborowymi żołnierzami. Dziś potrzeba ich może bardziej niż kiedykolwiek wcześniej w historii. Postawmy sobie pytanie: czy stać mnie na to, by być współczesnym Zawiszą Czarnym? W wymiarze moralnym, a tym bardziej religijnym będzie to o tyle trudniejsze, że dziś po nawet najbardziej zażartych bojach nie ma co liczyć na słowa czy gesty wdzięczności. Dlatego to co chwalebne dla nieba, spotyka się z pogardą tu – na ziemi.

Jak mówił Cervantes: „Najgroźniejsi wrogowie, z którymi musimy walczyć są w nas”. Dziś potrzeba heroizmu wiary w stawianiu czoła postępującej obojętności religijnej, postawie aspołecznej. Choć w wymiarze społecznym możemy być postrzegani jako błędni rycerze, to jednak dla Boga i bliźnich, którzy doświadczyli naszej miłości, będziemy godni miana Zawiszy.

Przywoływanie chlubnych kart polskiej historii napawa nas dumą. Z tego powodu zwycięska bitwa pod Grunwaldem urosła do rangi narodowego symbolu.

Skalbmierz, 15 lipca 2020 r.

Ks. Marian Fatyga